

Fig. 1. <sup>Województwo</sup> L. <sup>Województwo</sup> Lubelskie.  
Ochot. Marcyk Henryk.

7266

725F

Hamienkata w Stolinie urodzona 12/1923 ro  
Wzrostem 10 lutego 40 roku na wolną  
Wzrostem o nar. r. Matka i Braci do archangiel-  
skiej obłasy pracowalam w lesie bardzo  
ciężko bo musiałam sama otrzymać całą  
Rodzinę dostawałam 400 gram chleba a reszta  
po 400 musiałam sama być głodną a podnieść  
na nie pracujących. Pytano byłam 60 kilometrów  
po na paszalek na rztaw separowałam nogi  
bo musiałam spoić w butach ze zmęczenia  
Nie mogłam porównać do wolnej filii eranu  
a by obci o niebie całkowicie. Miałam strasne  
przeżycia bo rodzala od Rodziny nie mogłam  
podnieść się z mimi tym kawałkiem chleba  
którego więcej dostawałam wypłaty otrzymałam  
najwięcej 5 rubli a 10 to byłam bardzo  
nieszczęśliwa o nar. r. Mamusiekę w odlegali  
na swoje swoje kabinaeje.

Byłam w sytuacji żmierzalnej no nie  
wydanie jakiegorychś słów które państwo  
7286  
tęj pociągony w Bygodnie gdzie proco -  
walam. Przed chłamiertją byłam rana  
w nosz pner remite Majstra joielka  
to nie uprosiit si dnoe rciq a pnia  
i pocihilit w moją stronę byt on  
rawne wyftumacrony a ja porostalam  
wino-wojca belata mi noqa drugi era  
na reicie mnie wygadzbit do lasu gdy  
nie pntam to dali mi 6 migriey  
proquter i pociednieci si mnie wywojora  
od Mamurki to jitem wrednieielka dla  
nich. Po chłamiertji wyjechalam na  
Poludnie a Matka w Kuybincieie statam  
na chlebem i pojedat mi maton rostatam  
leko ubrana i bez piniqobry tuda oledadatan  
& Lygodni i nie mogtam oledadnić maton  
pnyftacronam niq do grupy nanyeh Polakow  
którey jechali do Kijka porostalam pod ich

opieka ai do Generalka i 10 lutego 42 roku  
wskazaniem do Hojka. 7266

⊕